

Trzy Klucze

Magazyn dla dyrektorów, nauczycieli, rodziców
poświęcony nauczaniu, wychowaniu, profilaktyce.

Decyduj...

Tempus fugit. Jakby z każdym kolejnym rokiem Ziemia kręciła się wokół Słońca coraz szybciej. Gdy przeszłość jest już za nami i można ją ująć jednym słowem: nieodwracalne, przyszłość wciąż jest przed nami zakryta, a my mamy do dyspozycji tylko ten moment i miejsce, w którym aktualnie jesteśmy - terażniejszość.

Terażniejszość można spędzić różnie: hołdując zasadzie carpe diem, starając się osiągnąć stan o wdzięcznej nazwie <life-work balance>, a nawet zupełnie ascetycznie. Niezależnie jednak od sposobu i upodobania oraz stylu życia, jednej rzeczy nie wolno nam w terażniejszości unikać – podejmowania decyzji.

Nasze obecne wybory, postępowanie, postawy to materiał, z którego tworzymy, dzień za dniem, kształt świata i wartości, w jakich przyjdzie żyć kolejnym pokoleniom. Decyzje podejmowane dziś stanowią bowiem klucz do przyszłości - naszej, ale przede wszystkim naszych dzieci.

Tempus fugit, a my musimy się na chwilę zatrzymać, aby zastanowić się, jaki kształt, jaki świat, jaką przyszłość tworzymy? Nie wszystko od nas zależy. Mamy jednak wpływ większy niż nam się czasami wydaje. Podejmujemy decyzje. Dokonujemy mądrych wyborów poprzez wybieranie prawdy i dobra oraz unikanie zła.

Decyduj mądrze. Dla dobra wielkopolskiej edukacji i kultury.

Redakcja

W numerze:

Mistrzem być!

STRONA 2

Podaj dalej...

STRONA 4

Perły
wielkoPOLSKIEJ
oświaty

STRONA 6

Co piszczy w...?

STRONA 12

Etyka

Czym jest etyka i jaka powinna być podstawą funkcjonowania szkoły?



Podczas toczących się rozmów na temat etycznych zasad funkcjonowania szkoły wybrzmiewa wiele znaków zapytania. Kiedy wiele lat temu wszystko było reformowane, edukacja także, wyrażone zostało takie oto przekonanie: najpierw zniknie wiara, potem rozum, potem moralność, potem uczucia wyższe, zostaną tylko instynkty.

Jak wiadomo, wiara to rzadsze niż kiedyś zjawisko, rozum bywa jakby inny – delikatnie mówiąc płytki, a moralność?

Upadanie zasad, niegdyś przestrzeganych przez ogół i uznawanych jako podstawowe, w wielu środowiskach rodzi smutek i niepokój, podczas gdy w innych wywołuje zachwyty.

W szkole jest jak jest, na ogół tolerancja wszystkiego, chociaż tolerancja jest z natury rzeczy: czymś pomimo niedoskonałości w dobrym. Słowo cnota... o tym za chwilę.

Etyka, wywodząca się ze słowa ethos, oznacza zwyczaj, porządek oraz wartości. Ma wskazywać sposoby regulowania życia pod względem moralnym, życia własnego i społecznego.

Etyka oznacza

**zwyczaj, porządek, wartości;
wskazuje sposoby regulowania
życia własnego i społecznego
pod względem moralnym.**

Jest działem filozofii, którego przedmiotem jest opis oraz uzasadnienie norm moralności. Etyka opisowa podejmuje tematy związane z kierunkami myślenia filozoficznego, takimi jak: tomizm, marksizm, neopozytywizm, fenomenologia, postmodernizm, ekofilozofia. W strukturze etyki normatywnej znajdujemy: naukę o szczęściu, o wartościach, o obowiązkach, o sumieniu i odpowiedzialności, wreszcie o cnotach.

To ostatnie słowo wywołało ostatnio lawinę śmiechu i oburzenia, ponieważ nikt ze śmiejących się nie wziął pod uwagę, że prawy charakter opiera się na czterech cnotach kardynalnych: roztropności – sprawiedliwości – umiarkowaniu – męstwie. I te właśnie powinny być wypracowywane.

**Prawy charakter opiera się na
czterech cnotach kardynalnych:
roztropność
sprawiedliwość
umiarkowanie
męstwo.**

Mistrzem być!

Dlaczego właściwie potrzebujemy zasad etycznych?

To tkwi w nas, w naszej naturze i funkcjonuje zgodnie z prawem naturalnym, a oznacza przede wszystkim dążenie do czynienia dobra i unikania zła. Proste.

Sprawy komplikują się, gdy powstają stale nowe systemy etyczne, w których definicje dobra i zła odcinają się od duchowego wymiaru moralności.

Mając wolną wolę mogę decydować o postępowaniu dobrym albo złym. W skład oceny moralnej czynu wchodzi ocena okoliczności, intencji oraz świadomości decyzji. Tu już nie ma żartów, bo człowiek staje się sprawcą - autorem swoich czynów i ponosi za nie odpowiedzialność. Przed kim? Przed swoim sumieniem? Przed innym ludźmi? Przed pracodawcą? Przed Bogiem?

**Nauczyciel musi szukać prawdy,
być człowiekiem sumienia
i prawego charakteru.**



Czynienie dobra doskonali osobę. Tylko wówczas jednak, kiedy dobro wynika ze światła prawdy.



Czyn uważany za dobry, który nie opiera się na prawdzie nie przynosi dobrych owoców, a powtarzany staje się dla sprawcy zniewoleniem. System etyczny jest dobry dla człowieka tylko wówczas, jeżeli przyjmujemy prawdę o człowieku, czyli o tym kim on jest i jaki jest sens jego życia.

Prawdy trzeba szukać. "Kto szuka prawdy, szuka Boga, choćby nawet o tym nie wiedział" - słowa Edyty Stein, patronki Europy. Wtedy dopiero wprowadzana w życie etyka staje się zgodna z zasadami uczciwości intelektualnej, a także tradycją europejskiej cywilizacji łacińskiej.

Etos nauczyciela to etos najwyższy, etos uczciwości intelektualnej i prawości charakteru. Nauczyciel musi szukać prawdy, być człowiekiem sumienia i prawego charakteru, bo tylko wtedy ma szansę skutecznego zasiewania dobra. W szkole mają być i wyrastać z niej ludzie mądrzy, którzy szukają prawdy i dobra.

dr Iwona Roszkiewicz
Akademia Królowej Jadwigi

Trzy powody... po co nam rozum i wolna wola?

Ludzkość od lat ewoluuje w takim czy innym kierunku. Zmienia się moda i obyczaje, sposób spędzania czasu; pojęcia zmieniają znaczenie. Pod ich wpływem zmieniają się też ludzie. Podczas gdy jedne zmiany są dobre i korzystne, prowadzą nas w stronę rozwoju – mam na myśli wiele udogodnień cywilizacyjnych oraz dostęp do wiedzy; niektóre mogą szkodzić, a wręcz być zabójcze dla naszego zdrowia fizycznego, psychicznego oraz całej sfery duchowej człowieka. Mowa o presji konsumpcjonizmu, który zamienia nas w zasilane bateriami materialnego pożądanego roboty, pozbawione czasu a nawet potrzeby wewnętrznej refleksji czy duchowych przeżyć. Być może odpowiada nam taki stan rzeczy, osobliwy status quo XXI wieku: mieć, posiadać, mocniej, więcej, ja, mi, mnie, tu i teraz. Gdyby tak nie było, ludzie inaczej przecież by się zachowywali.

Zastanawiam się, co większość z nas ma w sercu? Czy mówimy jedno, a czujemy inaczej? Czy zachowujemy się zgodnie, czy wbrew naszym przekonaniom? Czy uważamy, że jest jak jest i nie ma wyjścia, czy też zawsze mamy wybór? A może wybór jest tylko pozorny a ostatecznie i tak go nie mamy? Czy musimy iść z prądem, niezależnie dokąd nas prowadzi?

Człowiek został obdarzony rozumem i wolną wolą. Będąc wolnym w swoich wyborach, człowiek nic nie musi – przywilej wolnej woli. Jednak nieprzypadkowo te dwa atuty zostały zestawione razem. Rozum i wolna wola powinny zawsze iść ze sobą w parze, ponieważ tylko mądry wybór prowadzi do wolności.

**Dojrzałe i świadome decyzje
wymagają czasu.**

Oto trzy powody po co człowiekowi rozumne korzystanie z wolnej woli i do czego jest nam potrzebne w dzisiejszych czasach?

Po pierwsze:

O ile wolność jednostki, na którą tak często dzisiaj wszyscy się powołują, to możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą, kluczowym jest, aby wola była własna. Szeroko rozumiane czynniki zewnętrzne (media, środowisko, rodzina, znajomi) powinny nam służyć jedynie poglądowo i wspomagająco, a nie być wyznacznikiem sposobu myślenia i postępowania.

Do określenia czy wola jest własna, nieodzowny jest właśnie rozum, który umożliwia nam myślenie, analizę, wyciąganie wniosków i refleksję. Dlatego tak ważny jest dobór źródeł informacji, na podstawie których kształtujemy swoje poglądy, ich filtrowanie i przetwarzanie, sprawdzanie alternatyw, refleksja, dyskusja. Bez tego stajemy się wypadkową, a nawet niewolnikami, cudzych wyborów i poglądów.

**Lecimy przez życie
szybko i drapieźnie,
ledwo muskając powierzchnię
- jak ważki.**



Po drugie:

Wolna wola oznacza wolność w podejmowaniu decyzji oraz wyborze swojego stanowiska, a to oznacza, że nie musimy ulegać owozemu pędowi i zawsze możemy powiedzieć NIE. NIE to jest nasze narzędzie w walce ze współczesnym niewolnictwem, jakim są dzisiejsze korporacje, banki, centra handlowe, czy przekazy promujące płytki, konformistyczny oraz egocentryczny styl życia. Oczywiście łatwiej być marionetką – często nieświadomie – w rękach mody czy idoli (w języku angielskim istnieje słowo influencer, czyli osoba mająca silny wpływ na swoich odbiorców), gdyż nie wymaga to od nas wielkiego wysiłku, za to zapewnia usprawiedliwienie dla naszych zachowań.

Jesteśmy jednak wtedy jak ważki – lecimy przez życie szybko i drapieżnie, ledwo muskając powierzchnię. O wiele trudniej jest płynąć pod prąd. Wymaga to bowiem zwolnienia i zanurzenia się we własnym wnętrzu, gdzie prądy powierzchniowe mają mniejsze oddziaływanie, co daje nam czas na dojrzałe i świadome decyzje.

**Rozum i wolna wola powinny
zawsze iść ze sobą w parze,
ponieważ tylko mądry wybór
prowadzi do wolności.**

Mam nieodparte wrażenie, że trudne wybory, które stawia przed nami życie, to prezenty od Boga, który w takich przypadkach mówi: 'Sprawdzam jak korzystasz z moich darów', gdyż – jak twierdził Jan Paweł II: „prawdziwie wolny jest ten, kto potrafi stawiać sobie ograniczenia”, czyli umie powiedzieć NIE.

Po trzecie:

„Wolność to nie dowolność” – jak słusznie zauważa bohater filmu „Żółty szalik.” Bycie wolnym absolutnie nie jest jednoznaczne z robieniem czego się chce. Naszym wyborem powinna nierozdzielnie towarzyszyć odpowiedzialność – za siebie, za innych, wobec innych – oraz przewidywalność konsekwencji. Robienie czego się chce prowadzi często do skupiania się na przyjemnościach i skłonności ograniczania czynności mniej dla nas atrakcyjnych. To prowadzi do pobłażania sobie, unikania odpowiedzialności, a w rezultacie – wbrew pozorom – do ograniczenia naszej wolności. Jako ludzie mamy pewne powinności, prawa i obowiązki, dlatego, jak mówił Jan Paweł II, musimy od siebie wymagać nawet gdyby inni od nas nie wymagali.



Podaj dalej... przywróćmy modę na rozumne korzystanie z wolnej woli, czyli mądre i dobre wybory, i płynącą z tego wolność, bo to olbrzymia wartość.

Magdalena Miczek
Kuratorium Oświaty w Poznaniu

Podaj dalej... to cykl traktujący o wartościach, ich znaczeniu i przydatności na co dzień. Celem jest zainspirowanie Cię, Drogi Czytelniku, do odkrycia, co stanowi Twoją esencję, abyś mógł wybrać te wartości, które wnoszą jakość i dodają wartość do Twojego życia i otoczenia.

Joanna Kostrzewa



Absolwentka poznańskiej polonistyki, dyplomowana nauczycielka języka polskiego i języka angielskiego w Szkole Podstawowej im. Wincentego Pola w Stawiszynie, wykładowca na Wydziale Pedagogiczno - Artystycznym w Kaliszu (filia Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu), autorka scenariuszy zajęć i artykułów dla czasopism: Polonistyka, Horyzonty Anglistyki, Magazyn dla nauczycieli Sygnał, autorka wskazówek metodycznych z zakresu oceniania kształtującego do podręczników z serii Explorer, Super Powers i Super Heroes wydawnictwa Nowa Era, współautorka podręczników do języka polskiego Nowe słowa na start, Ponad słowami, Maturalne karty pracy wydawnictwa Nowa Era, współautorka publikacji Edukacja globalna na zajęciach języka polskiego w szkole podstawowej. Od stycznia 2022 roku rzeczoznawca do spraw podręczników do kształcenia ogólnego z języka polskiego. W codziennej pracy z uczniami stosuje ocenianie kształtujące, TIK, pracę metodą projektu. Stara się przekazywać wiedzę w ciekawy sposób i motywować uczniów do samodzielnych poszukiwań. Pracuje z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi.

CZĘŚĆ I. O MNIE

Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele udało mi się osiągnąć z moimi uczniami. Mam to szczęście, że kiedy pojawia się jakiś pomysł na działanie, czuję przychylność moich uczniów, ich rodziców i mam na pewno też wsparcie w koleżankach, kolegach, którzy ze mną współpracują.

Mam w sobie dużo pokory, bo ile rzeczy udało się doprowadzić do spektakularnego finału, tyle samo w pracy zawodowej i wychowawczej pojawiało się błędów, potknięć, usterek. Myślę, że gdyby nie one, to nie poszłabym dalej.

Występując na konferencjach o zasięgu ogólnokrajowym, podkreślam miejsce, z którego pochodzę, moją małą ojczyznę Wielkopolskę i jeszcze mniejszą Stawiszyn. Robię to, żeby pokazać moim uczniom, że to absolutnie nie ma znaczenia, z jakiej miejscowości się pochodzi, gdzie się mieszka, pracuje. Jeżeli ktoś chce się uczyć, rozwijać, jest pasjonatem, to nic absolutnie nie może stać mu na przeszkodzie.

Gdy biorę do ręki książkę ze scenariuszami lekcji, które napisałam 3-4 lata temu, zdaję sobie sprawę, że dziś napisałabym je inaczej. Kiedy z nich korzystam (naprawdę to robię, po to w końcu je napisałam!), modyfikuję karty pracy. Dlaczego? Bo przychodzi refleksja, że ten uczeń, z którym obecnie pracuję, jest inny od kolegi sprzed 4 lat. Na co dzień towarzyszy też nauczycielom nieustająca potrzeba indywidualizacji nauczania. Trzeba się ciągle doskonalić, przestawiać, żeby dostosować treści nauczania do potrzeb ucznia, do potrzeb klasy.

Czasami moi uczniowie mówią, że ironizuję, że uwielbiają moją ironię. To też jest mój sposób na radzenie sobie z trudnościami. Bardzo ich cenię, bo cieszę się, że rozumieją takie figury, jak ironia, że „chwytają”, bo to jest też dowód na to, że myślą abstrakcyjnie.

Uważam, że wszystko jest możliwe, jeżeli chce się bardzo coś zrobić dla ucznia, dla szkoły, dla miejscowości, z której się pochodzi.

Wiele rzeczy mnie przytłacza. Powtarzam sobie, że na wiele rzeczy nie mam wpływu, więc nie powinnam się nimi zajmować. Mogę się zajmować tylko tym, na co mam wpływ, a mam wpływ na to, żeby uczynić tym moim uczniom uczenie się, poznawanie, zdobywanie wiedzy przyjemniejsze.

Pamiętam moją pierwszą ocenę z języka polskiego w liceum. Dostałam trzy plus. To było najpiękniejsze trzy plus w moim życiu. Dlaczego? Dlatego, że pojawił się tam komentarz mojej polonistki: „Joasiu, podoba mi się twój tok myślenia”. Cała reszta tego komentarza w postaci informacji o licznych błędach, że może trochę za mało odniosłam się do tekstów literackich, itd., nie miała żadnego znaczenia, bo przeczytałam, że polonistce podoba się mój tok myślenia, a cała reszta jest do wyćwiczenia.

Motywuja mnie moi uczniowie i nasze wspólne osiągnięcia. Wymyśliliśmy projekt polonistyczny „Słowa, które otwierają serca” – wiersze o rodzinie. Wydamy tomiki wierszy, a dochód ze sprzedaży przeznaczymy na potrzeby poznańskiego Hospicjum Palium, w ramach Motylego Wolontariatu. Uczniowie bardzo przyklasnęli temu pomysłowi i stanęliśmy do konkursu, żeby móc wydać tomiki poezji. Staraliśmy się wygrać 1000 zł, okazało się, że podwoiliśmy wygraną. Pamiętam moment, kiedy spojrzałam na wyniki konkursu, będąc w sali lekcyjnej podczas przerwy i zobaczyłam, że

właśnie wygraliśmy dwa tysiące – tysiąc głosami internautów i tysiąc za pomysł na projekt. Wybiegłam na korytarz, były tam dwie z czterech klas, które biorą udział w projekcie, i krzyknęłam: „wygraliśmy dwa tysiące!” Ten aplauz dzieci i młodzieży, i te brawa... To mnie motywuje, że oni się cieszą, doceniają. Staram się dla nich.

Pełnimy wiele funkcji. To na pewno jest obciążające, bo trudno wyzbyć się emocji w związku z tym, co nas otacza, co obserwujemy, czego się dowiadujemy. To jest obciążające, ale wiedzieliśmy, na jaki zawód się decydujemy.

CZĘŚĆ II. UCZEŃ

Jak się osiąga z uczniami bardzo dobre wyniki egzaminu ósmoklasisty?

Bardzo pomaga mi fakt, że jestem egzaminatorem. Traktuję to jednak jako dodatek do pracy nie determinantę, dlatego że nie uczę moich uczniów pod egzamin. Chcę, żeby szli do kolejnej szkoły ze świadomością, że po prostu umieją dobrze pisać. Ponadto zdecydowałam się pracować z informacją zwrotną, oceniając komentarzem te aktywności uczniów, które odpowiadają za rozwój kompetencji kluczowych na moim przedmiocie, a na języku polskim jest to zdecydowanie retoryka, która się pojawia i w pisaniu, i w mówieniu. W związku z tym moi uczniowie bardzo dużo piszą: wypowiedzi krótkie, ale też te retoryczne, czy wypowiedzi o charakterze twórczym. Piszą w grupach, piszą indywidualnie.

Ile to jest dużo?

To zależy, ponieważ bardzo często piszą trzy razy na jeden temat. Jeżeli otrzymują informację zwrotną do konkretnej pracy, zakładam, że odpowiedzą mi, dając pracę poprawioną według moich wskazówek. Form i tematów, które im proponuję może być w ciągu jednego roku mało, ale myśląc o tym, ile mają czasami prób, podchodząc do jednego tematu, jest tego rzeczywiście sporo.

Czyli pośpiech nie wchodzi w grę?

To jest kwestia mozolnych ćwiczeń praktycznych, ale opłaca się. Kiedy moi uczniowie parę razy podchodzą do jednego zagadnienia, umieją je na pewno opisać, potem potrafią owo zagadnienie przedstawić ustnie. To niezwykle cenne, że uczą się wypowiadać zarówno w mowie i w piśmie. Ucząc się pisać, powtarzają nieustannie teksty, które są w podstawie programowej, ale też proponują te, spoza podstawy i mogą je do danego motywu, zagadnienia wykorzystać. Zależy mi, żebym mogła zobaczyć u każdego ucznia postęp. I jeżeli uważam, że on na danym etapie tworzenia tekstu osiągnął wszystko, idziemy dalej. Zauważyłam, że tutaj tkwi klucz do sukcesu moich uczniów. Na pewno nie jest nim pośpiech.

Wskazówki dla uczniów:

1. Piszcie.
2. Błędy pomagają w uczeniu się.
3. Zawsze może być lepiej, czyli poprawmy to, na co zwrócono nam uwagę, pielęgnujmy to, co jest dobrze.

Jak dzisiaj kształtować relacje z uczniami? Czy to jest cały czas relacja: mistrz, który ciągnie ucznia w górę, czy bardziej podmioty stojące obok siebie?

Zdaję sobie sprawę, że nie da się uniknąć relacji skośnej, tym bardziej że pełnimy też funkcje opiekuńcze, więc często jesteśmy zobowiązani do tego, żeby wspierać i jednocześnie nakazywać, zakazywać. Ta relacja skośna jest. I ja nie będę burzyła odwiecznego porządku.

Zgadzam się na tę relację skośną. Myślę, że ona jest właśnie po to, aby pokazać uczniom drogę. I absolutnie zgadzam się z tym, że możemy być dla naszych uczniów mistrzami, ale możemy być też partnerami. W mojej szkole chcemy budować pozytywne relacje z naszymi uczniami i zauważamy korzyści w wielu obszarach, bo i rodzice bardzo chętnie z nami współpracują, i uczniowie angażują się w najprzeróżniejsze projekty. Kiedy możemy uczniów za sobą pociągnąć? Gdy jesteśmy dla nich mistrzami, autorytetami, kiedy ich rodzice nam ufają, zgadzając się na aktywności, działania wykraczające poza standardowe 45 minut lekcji.

Czy trudno jest dzisiaj zmotywować uczniów, żeby wzięli odpowiedzialności za własną naukę?

Nie jest to proste zadanie i nie będę mówiła, że zawsze jest tak kolorowo. To jest proces, długa praca. Uwielbiam klasy w oporze, które na początku przeciwstawiają się mojej wizji nauczania i uwielbiam obserwować, jak sytuacja się zmienia. Przede wszystkim ograniczam liczbę ocen do tych form, które odpowiadają za rozwój ich kompetencji kluczowych na moim przedmiocie. Uczniowie poprawiają prace, odnosząc się do mojej informacji zwrotnej. Ich odpowiedzialność za proces uczenia się polega na tym, że do każdej formy wypowiedzi, do lekcji, do sprawdzianu, otrzymują kryteria, które respektują. Czym są kryteria? Tak naprawdę są informacją, co będzie podlegało ocenie. Kiedy moi podopieczni zauważają, że chcę ich oceniać za to, co potrafią, a nie szukam okazji, by znaleźć to, czego nie umieją, kiedy zauważają, że do wszystkiego mają kryteria i wystarczy z nich korzystać, wzrasta ich motywacja. I tutaj jest klucz: najważniejsza jest informacja zwrotna, żeby ich zmotywować, pokazać, jak mają się uczyć. To praca z uczniem, która pozwala osiągnąć sukces na wielu obszarach. Staram się, żeby pochwał dotyczących pracy ucznia było więcej niż informacji o błędach. Błędy do poprawy wybieram te, które są oznaczone hasłem <pilne>, bo mają wpływ na to, czy uczeń pójdzie o krok dalej. Bardzo ważne w informacji zwrotnej

są wskazówki nauczyciela, w jaki sposób poprawić błędy. Komentarz nauczyciela nie jest wówczas jedynie listą usterek, ale motywującą informacją, która zakłada, że wszystko zależy od nich. Uczniowie muszą odkryć, że są odpowiedzialni za własny proces uczenia się, że wszystko jest w ich rękach.

Nie dla każdego nauka i wiedza stanowią wartość. Co wtedy?

Jeżeli w domu nie ma zainteresowania literaturą, jeżeli nie ma szacunku do książki, do kultury w szerokim tego słowa rozumieniu, to faktycznie trudniej wzbudzić tę pasję uczenia się, ale to też próbuję zmienić. Kilka lat temu zorganizowałam wycieczkę do warszawskiego teatru. Obejrzelśmy z uczniami spektakl „Zemsta” z Cezarym Żakiem w roli Cześnika, z Arturem Barcisiem w roli Papkina. Niesamowite przeżycie, zwłaszcza że bardzo się starałam, żeby udało nam się spotkać z aktorami. Było to może pół godziny wymiany myśli, emocji, wrażeń, wspólne zdjęcie z panem Cezarym Żakiem i panem Arturem Barcisiem, ale wystarczyło, by moi uczniowie wracali zachwyceni, uduchowieni, że wszystko jest na wyciągnięcie ręki, że tak naprawdę można porozmawiać z osobami, które na co dzień widzą na ekranach swoich telewizorów. Co więcej, uczniowie wracali ze świadomością, że mogli z aktorami porozmawiać, bo poznali na lekcjach języka polskiego „Zemstę” i dzięki temu powiedzieli, co im się podobało w tej grze aktorskiej. To jest jeden z moich sposobów promowania wartości uczenia się.

CZĘŚĆ II. NAUCZYCIEL

Kim jest nauczyciel?

Nauczyciel jest jednocześnie wychowawcą. Tych dwóch kwestii nie potrafię rozdzielić, zwłaszcza na moim przedmiocie. Na lekcjach języka polskiego nieustannie zajmuję się budowaniem z uczniami hierarchii wartości. Nauczyciel jest też przede wszystkim ekspertem w swojej dziedzinie, dzięki czemu wzbudza zaufanie: bo wie i się tą wiedzą dzieli. Nauczyciel jest

Procesowi uczenia się sprzyja:

1. Otoczenie.

2. Bliscy.

3. Podnoszenie poprzeczki, ale też na tyle, żeby mieć poczucie, że ten cel jest do osiągnięcia.

4. Wparcie, pokazanie, że wiedza jest na wyciągnięcie ręki.

5. Motywacja, żeby uczenie się nie było po coś, żeby ono było celem samym w sobie.

**Jak się to zrozumie,
to jest to bardzo cenne.**

autorytetem. Ja wiem, że to może współcześnie dziwnie zabrzmieć, ale jest autorytetem, który osiąga dzięki pozytywnej dyscyplinie. Mam poczucie, że moi uczniowie są zdyscyplinowani, ale dzięki budowaniu relacji i dzięki temu, że pokazuję im, że wiedza jest największą wartością. Pewnie to brzmi jak frazes, ale ja w to naprawdę głęboko wierzę, że wiedzy nikt nam nie odbierze. Zmieniło się to, że ze względu na fakt, że uczniowie mają dostęp do informacji w sieci niemal na kliknięcie, nauczyciel nie jest dla nich wyrocznią, jedyną osobą, która może wyposażyć ich w jakieś konkretne informacje. Nasza rola o tyle się zmieniła, że nie tylko przekazujemy wiedzę, ale - nie będąc jedynymi źródłami tej

wiedzy - jesteśmy też bardzo często takimi moderatorami procesu uczenia się, czyli właściwie podpowiadamy uczniom, jak się uczyć, np.: indywidualnie, czy społecznie – w parze lub w grupie. I to jest na pewno też cenne. Społeczne uczenie się i szybki dostęp do wiedzy nie były tak powszechne jeszcze 20 lat temu, kiedy zaczynałam pracę.

Co stanowi klucz w kształceniu przyszłych nauczycieli?

Na pewno praktyka. Studenci, z którymi mam zajęcia, odbywając praktyki w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, poznają pracę nauczyciela od podszewki. W profilu praktycznym staramy się wyposażyć ich w takie umiejętności, które dotyczą planowania lekcji, przygotowywania pomocy dydaktycznych na lekcje; studenci obserwują lekcje, następnie asystują opiekunowi praktyk w szkole, współdziałają z nauczycielem. Można powiedzieć, że prowadzenie lekcji, to finał praktyk studenckich. Studenci nie tylko obserwują zajęcia lekcyjne swoich opiekunów praktyk, ale też zapoznają się z dokumentacją szkolną, na tyle na ile pozwalają na to przepisy prawa. Poznają specyfikę pracy szkoły.

Mam kontakt z moimi byłymi studentami, którzy są już polonistami pracującymi w szkołach w różnych miastach w Polsce i zauważyłam, że podczas pracy w szkole wykorzystują to, czego się nauczyli i na metodyce nauczania języka polskiego, ale też obserwując, asystując nauczycielowi, współdziałając z nim oraz finalnie prowadząc zajęcia. Dlatego właśnie działania praktyczne są tak ważne, żeby studenci nie mieli

poczucia, że studia i praca w szkole to zupełnie różne kwestie. Zależy mi, żeby kształcenie nauczycieli było spójne z tym, co studenci zastaną w szkole.

Czy zdobycie wszystkich stopni awansu zawodowego to ulga, że nic już nie muszę?

Nie, nie ma czegoś takiego. Ja co prawda przez chwilę tak myślałam, kiedy 10 lat temu uzyskałam tytuł nauczyciela dyplomowanego. To było dla mnie bardzo ważne wydarzenie, bo powiedziałam wtedy głośno w domu, że już nic nie muszę więcej robić. Pokora. Zmieniają się czasy, zmieniają się nasi uczniowie, zmienia się nawet to, że mamy kontakt z technologiami, rzeczywistość nas zaskakuje i wymaga zmian w podejściu do ucznia i nauczania. Nauczyciel, który stwierdzi, że kiedy zostanie dyplomowanym już nic nie musi, to osoba, która nie ma szans, żeby dobrze funkcjonować w obecnych realiach edukacyjnych, ja jednak takich nauczycieli nie poznałam.

Co jest najważniejsze w doskonaleniu i szkoleniu nauczycieli?

Odpowiadanie na ich potrzeby. Na początku roku szkolnego w szkołach pojawiają się pytania, ankiety dotyczące potrzeb szkoleniowych nauczycieli. Ja jako trenerka i liderka Wewnętrznszkolnego Doskonalenia Nauczycieli nie jestem w stanie odpowiedzieć na wszystkie ze względu na brak wielu kompetencji. Diagnoza to sygnał dla dyrekcji i lidera Wewnętrznszkolnego Doskonalenia Nauczycieli jakie są potrzeby rozwoju w placówce, czyli to jest pierwsza, najważniejsza rzecz – przeprowadzenie diagnozy. Sama też nie chciałabym się bowiem doskonalić w takich obszarach, które są dla mnie kompletnie nieinteresujące i wiem, że nie wykorzystam wiedzy w praktyce. To jest druga bardzo ważna rzecz, bo nauczyciele chcą mieć poczucie sprawstwa, czyli wykorzystać wiedzę ze szkolenia, nauczając i jednocześnie wspierając rodziców w wychowaniu. Zatem na pewno skuteczna diagnoza i później powiązanie wiedzy z praktyką. To jest coś, czego poszukują

Dobry nauczyciel:

1. Ma bardzo dużo pokory w sobie.
2. Nie przestaje się uczyć.
3. Chce z błędów wyciągać wnioski.

nauczyciele.

Jaki jest współczesny wzorzec nauczyciela i wychowawcy?

Współczesny nauczyciel i wychowawca reaguje, respektuje wszystkie sygnały z zewnątrz, że uczeń, rodzic potrzebują naszej pomocy. Współczesny nauczyciel jest uważny na drugiego człowieka. To jest osoba, która nie komunikuje się *ex cathedra*, tylko jest z ludźmi i bezpośrednio reaguje na potrzeby uczniów oraz rodziców, ponieważ nie jesteśmy w tym procesie edukacyjnym sami. Uważam, że tym się charakteryzuje taka osoba, którą można nazwać wzorem do naśladowania, jeżeli chodzi o nauczyciela i wychowawcę.

Jaka jest rola nauczyciela w kontekście bezpieczeństwa cyfrowego?

Pracuję z czwartoklasistami, piątoklasistami i mam taką refleksję, że na wiele rozwiązań technologicznych, na aż taką obecność technologii w życiu tych młodych ludzi jest po prostu za wcześnie i tego jest za dużo. Przeraza mnie fakt, że młodzi ludzie spędzają godziny na bezmyślnym skrollowaniu. Z drugiej strony uczniowie i tak mają dostęp do technologii, bo to rodzice przecież są osobami, które pierwsze wyposażają w urządzenia: smartfon, smartwatch, laptopa. W tym momencie bardzo ważna jest rola nauczycieli, żeby pokazać uczniom, jak mądrze korzystać z technologii, aby narzędzia nie służyły tylko „przewijaniu ekranu”, tylko żeby służyły nauce; aby pokazać mądre aplikacje, narzędzia, strony, gdzie można po prostu się uczyć, rozwijać



rozmawiała: Magdalena Miczek
zdjęcia: Zbigniew Popieliński
Kuratorium Oświaty w Poznaniu

swoje pasje. Wiek nastoletni, okres dojrzewania, jest to ta przestrzeń dla mnie, kiedy można pokazać uczniom, że Internet to coś więcej niż media społecznościowe. Jeżeli chodzi o wykorzystanie narzędzi w nauczaniu, z perspektywy moich doświadczeń i wiedzy metodycznej mogę powiedzieć, że osoba, która świadomie pracuje z technologiami, nie wykorzystuje ich po to, żeby uatrakcyjnić lekcję, bo to nie o to chodzi. Istotą wykorzystania nowoczesnych technologii na lekcjach, nie tylko języka polskiego, jest to, że one mają przyspieszyć proces uczenia się. Jeżeli mogę to samo osiągnąć w tym samym albo nawet szybszym czasie bez wykorzystania technologii, to wtedy jej nie wykorzystuję. Technologia nie jest tym, co ma się stać celem zajęć, tylko ma przyspieszyć realizację, osiągnięcie tego celu. I wtedy z niej korzystam.

**Współczesny
nauczyciel i wychowawca
to jest osoba,
która nie komunikuje się *ex cathedra*,
tylko jest z ludźmi
i bezpośrednio reaguje na potrzeby
uczniów oraz rodziców.
Współczesny nauczyciel jest uważny
na drugiego człowieka.**

Potencjałem oraz cennym zasobem naturalnym Wielkopolski są ludzie. Perły wielkoPOLSKIEJ oświaty to rubryka prezentująca sylwetki osób ciekawych, niezwykłych, uzdolnionych, a także zaangażowanych, pracujących z pasją, poczuciem misji i celu, tworzących wartość dodaną w swoich lokalnych społecznościach. Zapraszamy do rozmowy nauczycieli, dyrektorów, pedagogów, uczniów, rodziców. Szukamy pereł, takich jak Wy.

Kontakt: redakcja@ko.poznan.pl

Dzień Motyla

W Przedszkolu nr 188 „Dębowe Ludki” odbyło się uroczyste podsumowanie projektu „Motyle dla hospicjum”. Projekt obejmował występy artystyczne dzieci, kiermasze charytatywne oraz Dzień Motyla. W jego realizację włączyły się zaprzyjaźnione przedszkola i szkoły, rodzice oraz społeczność lokalna. Mali wolontariusze, ucząc się empatii, bezinteresowności i wrażliwości na los innych, pomogli zebrać pieniądze, które pani dyrektor Beata Piotrowska przekazała Hospicjum Paliu. Projekt stanowił tylko jedną z wielu form niesienia pomocy potrzebującym przez „Dębowe Ludki”.



Festiwal piosenki

Po raz 19. w Odolanowskim Domu Kultury odbył się Festiwal Piosenki dla dzieci w wieku przedszkolnym pod hasłem: „Dźwięki przyrody”. Wydarzenie to z roku na rok gromadzi coraz więcej utalentowanych wokalistów nie tylko z Odolanowa, ale również z Nabyszyc, Wierzbna, Garek, Tarchał Wielkich, Gorzyc Małych, Glińnicy oraz z zaprzyjaźnionego Przedszkola nr 15 z Ostrowa Wielkopolskiego. Było dziecięco, radośnie i zabawnie. Ciekawe głosy, różnorodne piosenki, w których odbijały się niemal wszystkie nastroje i emocje zbudowały fantastyczną aurę tegorocznej edycji.

Festiwal Piosenki dzieci w wieku przedszkolnym zorganizowało Przedszkole im. Kubusia Puchatka w Odolanowie.

Witaj Wiosno

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Zamościu powitali wiosnę. W tym dniu przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego wcielili się w rolę nauczycieli i prowadzili wybrane lekcje, uczniowie mieli możliwość uczestniczyć w nietypowych zajęciach. Miłym zaskoczeniem były odwiedziny Pani Wiosny, która obdarowała wszystkie dzieci cukierkami.



W tym dniu uczniowie przyszli do szkoły w kolorowych skarpetkach nie do pary, pokazując solidarność z osobami z zespołem Downa.



Spotkanie z poetką

Spotkanie z twórcą literatury Katarzyną Georgiou, poetką i autorką książek dla dzieci ilustrowanych sztuką dziecięcą odbyło się w Przedszkolu nr 12 "Tęcza" w Ostrowie Wielkopolskim w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0. na lata 2021-2025" Priorytet 3. Przedszkolaki uczestniczyły w niecodziennych warsztatach literacko-plastycznych „Strefa Bałaganu”, podczas których zapoznały się z formą poetycką, pracą pisarza i drogą powstawania książki, a także stworzyły niepowtarzalne prace przestrzenne z naturalnego drewna.



Wystawa o Patronie

Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wlkp. w Tarnowie Podgórnym gościło wystawę „Powstańcy Wielkopolscy kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari ofiary ludobójstwa w Katyniu”. Prezentowane były sylwetki 24 oficerów oraz plansze nt.: Powstania Wielkopolskiego, ludobójstwa w Katyniu oraz historii Orderu Virtuti Militari. Wystawę poprzedził wykład dr. Wojciecha Bogajewskiego. Uczniowie mieli możliwość w skondensowany sposób poznać historię patrona Liceum.



Wystawa komputerów retro

W Bursie Międzyszkolnej nr 1 w Lesznie odbyła się wystawa starych komputerów. Pomysłodawcą był kierownik ds. nadzoru pedagogicznego pan Andrzej Truskowski. Jego pasja związana ze sprzętami komputerowymi pozwoliła mu przez lata zgromadzić pokaźną kolekcję „perełek” elektronicznych. Wystawę swoimi eksponatami wsparli też rodzice wychowanków bursy oraz nauczyciel ZSET w Lesznie.



Erasmus+

Szkoła Podstawowa nr 3 im. K. Makuszyńskiego realizowała w Hiszpanii projekt finansowany z Funduszy Europejskich pod nazwą "Każdy inny, wszyscy równi". Wzięło w nim udział 29 uczniów – siódmo i ósmoklasistów oraz 6 opiekunów.



Erasmus+

Grupa stażystów z Zespołu Szkół Gastronomicznych w Pile ukończyła staż w ramach Projektu POWER „Mobilność edukacyjna szansą na wyższe kompetencje zawodowe” w Portugalskiej Bradze. Uczestnikami projektu była 17 osobowa grupa uczniów kształcząca się w zawodach technik hotelarstwa, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik obsługi turystycznej oraz technik organizacji turystyki, wraz z dwoma opiekunami.



W ramach projektu Erasmus+ CURIE! „Ciągłe Uczę się, Rozwijam i Edukuję moich uczniów! realizowanego przez I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej - Curie w Ostrzeszowie, w Liceo Antonio Gramsci w Olbii na Sardynii przebywała pani Sandra Sobota, która uczyła włoską młodzież języka angielskiego ("teaching assignment") oraz pan dyrektor Michał Błoch, który przypatrywał się funkcjonowaniu i pracy włoskiego liceum a w szczególności dyrektor włoskiej szkoły ("job shadowing").



Regionalny Punkt Informacyjny w Kuratorium Oświaty w Poznaniu

Z przyjemnością informujemy, że Kuratorium Oświaty w Poznaniu zostało Regionalnym Punktem Informacyjnym Narodowej Agencji Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności na lata 2021 – 2022. Więcej informacji na stronie www.ko.poznan.pl.

RPI

Regionalne Punkty Informacyjne
Narodowej Agencji Programu Erasmus+
i Europejskiego Korpusu Solidarności

Magazyn
Trzy Klucze
wielkoPOLSKA oświata - naszym wspólnym dobrem

www.ko.poznan.pl
facebook.com/kopoznanpl
facebook.com/Kurator.Wielkopolska
twitter.com/WKO_POZKAN

Redaktor: Magdalena Miczek

Współpraca:
Akademia Królowej Jadwigi
<https://akademiacrh.pl>

Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu
www.pbp.poznan.pl

Biblioteka Raczyńskich
www.bracz.edu.pl

Fundacja Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii
<https://www.edukacja-zdrowotna.pl>

Odpowiedzialny Poznań
<https://odpowiedzialnypoznan.org>

Polskie Forum Rodziców
<https://www.polskieforumrodzicow.pl>

Adres redakcji:
ul. Kościuszki 93, 61-716 Poznań, tel.: 61 670 40 84

e-mail: redakcja@ko.poznan.pl

Zapraszamy do współpracy.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.

W numerze wykorzystano zdjęcia z zasobów własnych KO, nadesłane do KO oraz z www.pixabay.com.